

Wyrzucił psa z ósmego piętra, bo go irytował

18 marca 2021

Opieka nad zwierzęciem jest wyzwaniem przerastającym możliwości emocjonalne niektórych obywateli. Mieszkaniec Białegostoku spędzi w zakładzie karnym 18 miesięcy po tym, jak zabił swojego psa, wyrzucając go przez okno z dużej wysokości.

Historia ta unaocznia tragiczny stan zdrowia psychicznego polskiego społeczeństwa, a także równie niepokojący regres moralny.

Czteroletniej córce konkubiny sprawcy zamarzył się pies. Para przeglądała ogłoszenia. Padło na małego kundelka. Zwierzaka, który czekał na pełen miłości dom spotkał jednak tragiczny los. Pewnego dnia „pan” wyrzucił go przez okno z ósmego piętra. Pies zmarł na miejscu.

Podczas postępowania przygotowawczego mężczyzna łągał w żywe oczy, utrzymując, że pies sam zdecydował się na skok. Nie przyznawał się w związku z tym do popełnienia przestępstwa.

Przed sądem zmienił jednak linię. Przyznał, że kundelek go irytował swoją żywotnością i tym, że nie słuchał poleceń. Dlatego postanowił się go pozbyć.

„Byłem zły na siebie, a nie na psa. Mówiłem mu, żeby zszedł z blatu, a on nie chciał posłuchać” – wyjaśniał.

Obrońca mężczyzny próbował przekonać sąd do wymierzenia łagodnej kary, argumentując, że jego klient, obywatel niekarany, zapewniał psu właściwą opiekę, woził go po weterynarzach i wyprowadzał na spacer. Tylko raz mu się zdarzyło.

Sędzia Aneta Kamińska była jednak innego zdania. Odczytując wyrok zaznaczyła, że motyw działania 35-latek, który wyrzucił

przez okno bezbronnego pieska, zasługuje na „surowe potępienie”. Podkreślała, że pies to istota żywa, która „czuje, cierpi, odczuwa ból”, a o człowieczeństwie świadczy właśnie stosunek do zwierząt.

Mężczyzna, oprócz kary bezwzględnego więzienia, będzie musiał wpłacić 15 tys. zł na cele prozwierzęce, ma również nałożony 15-letni zakaz posiadania zwierzęcia.

Od 2018 roku zabijanie, uśmiercanie lub znęcanie się nad zwierzętami jest zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności; za czyny te dokonane ze szczególnym okrucieństwem górna granica kary wynosi pięć lat.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu